

KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Czerwca. — Rok 1837.
Poniedziałek.

N^o 145.

Jutro, Ś. Norbert.
Wsch: słońce: 3, min: 55, zach: 8, m. 4.

Wczoraj w kościele XX. Augustjanów, Amatorów połączeni z Artystami, w czasie summy wykonali wielką i piękną Mszą *Humla* Nr 2, in Es; Ofertorium pierwszy raz było grane kompozycji Antoniego *Weynerta* Emeryta, które ofiarował temuż kościołowi. U XX. Piarów, przy organie śpiewano Mszą Nr 9, *Krogulskiego*; na ofertorium Trójspiew z Stworzenia świata *Hajdena*; w tym kościele ukończyło się 40 godzinne Nabożeństwo do Serca JEZUSOWEGO. Również i w kościele Panien Wizytek, na zakończenie takiegoż Nabożeństwa, Artyści muzyczni grali Mszą *Hajdena* in D. minor, w czasie summy, którą celebrował JW. JX. Biskup Kaliski.

Na posiedzeniu d. 18/30 z. m. Rada Administracyjna mianowała: PP. Anto: *Trynieszewskiego*, Pisarza Sądu pok: pow: Brzeskiego, Zastępcą Podśędka tegoż Sądu, i Jana *Sobieczewskiego*, Pisarza Sądu pok: pow: Kaliskiego, Zastępcą Podśędka Sądu pok: pow: Sieradzkiego. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości, P. Wincentego *Julickiego* Regenta kancelarii pow: Brzezińskiego, przeniosła na taką samą posadę do Warszawy. — P. Jser *Kohen* otrzymał pozwolenie nabywać dobra ziemskie i miejskie, w każdym miejscu, i nabyte dobra takowe wolno posiadać jego prawym potomkom, którym, tak iak i jemu samemu, wolno zamieszkiwać na wszelkich ulicach Warszawy, tudzież we wszystkich miastach Królestwa, i wszędzie zakłady przemysłowe lub handlowe otworzyć. — Od 3 Papienek złożono w Redakcji Kurjera zł. 18 na Zupę Rumfordką. — Nowo skomponowana i ułożona na fortepjan Galopada z tematów ulubionego baletu *Mimili* czyli *Styrzykowie*, wyszła z litografji Pietrzykowskiego i Marszyckiego; gdzie nabyć można w ich składzie wpałacu Zamojskich, pojedynczy exem-

plarz za zł. 1. — W dobrze utrzymywanym ogrodzie przy ulicy Leszno Nr 724, zrodziły teraz *Szparagi* nadzwyczajne; bowiem ich część zdadna do zjedzenia, jest długą 5 ćwierci łokcia! — Wczoraj w wielkim teatrze, po *Cyruliku Sewilskim* przywołani: JP. *Dobrski* i JPanna *Riwoli*; a po 14tem przedstawieniu pięknego baletu *Styrzykowie*, tegoż zaszczytu dostąpili wszyscy Tancerze, zaś oddzielnie JP. *Morys*, JPanie *Koss* i *Turczynowiczowa*, JPP. *Grękowski* i *Turczynowicz*, JPanny *Gwozdziela* i *Lidemann*. W teatrze Rozmaitości po *Malwinie* JPani *Halpert*, a wszyscy po *Krotochwili* *Przez sen*.

Wczoraj odebraliśmy z *Suwałk* list z następującą wiadomością: Dnia 17/29 z. m. odbył się w tutejsem mieście w Kościele parafjalnym S. Alexandra, obrzęd ślubny JW. *Rutkowski* Woennego Naczelnika Gubernji Angu; z JPanną Salomeą Córka JW. Gubernatora Cywil: tejsze Gubernji Radey Stanu *Witanowskiego*. Liczne zgromadzeni na ten obrzęd Wojskowi, Obywatele i Urzędnicy, składali szczere życzenia szczęścia Dostojnej parze, powszechna wszystkich radość towarzysząca tej uroczystości była tłumaczem przychylnych uczuć dla obojga łączących się Rodzin.

Niemcy. — 20 z. m. Xżęta *Angulem* i *Bordo*, tudzież Xżnierzki z domu *Karola X.*, opuścili Gorycję, celem udania się do Kirchbergu. Zdnem 26 z. m. Xżnierzki spodziewane były w Wiedniu, zaś Xżęta wprost poiechali do wyżej wspomnionego miasta. — 22 z. m. wiednem z miasteczek w czasie strzałów iako w dzień uroczystości towarzyskiego strzeleckiego towarzystwa, smutny zdarzył się przypadek. Za pierwszym wypaleniem z małej żelaznej armaty, takowa pękła, a jej części rzucone z nadzwyczajną siłą w powietrze, zabiły obok stojącego artylerzy-

się i młodego 9cioletniego chłopczyng, a nadto innego lekko zraniły. — W Niemczech północnych zeszły Maj był podobnym do Grudnia; góry okryte śniegiem, a w wielu domach palono w piecach.

Hiszpanja. — Przyjaciele *Don Karola* będący w Rzymie, niecierpliwie czekaia pomyślnego końca wojny; utrzymuia albowiem, że ieśli ten Xżę tylko się naprzód posunie, tedy będzie uznanym za Monarchę przez wiele znacznych mocarstw europejskich. — *Don Karol* 24 z. m. znajdował się w *Kastyliis*, nie wiadomo dokąd zamyślał się udać. — 14 z. m. obśadzili Karliści wsie wokolicy *Walencji*, *Serrador* znajdował się w *Xerika*, *Kabrera* i *Forcadet* w górach *Cenji*. — 18 z. m. miasto *Barcelona* było spokojne. — Z *Portugalji* donoszą o upadku tamecznego ministerstwa. — Korpus posilkowy wojska *Portugalskiego* miał znieść 3,000 *Karlistów*. (?) — *Telegrafem* odebrano wiadomość, że wyprawa *Karlistów* nie posuwa się naprzód; 22go z. m. była w *Egea*. — *Espantero* ciągle zostaje w *Hernani*. — *Infant Don Sebastjan* zdobył warownią *Sangweza*. — Wiadomość o opuszczeniu *Hernani* przez *Infanta Don Sebastjana*, nie uczyniła żadnego wrażenia w *Madrycie*.

Anglja. — Zdrowie *Króla* iako też i *Królowej* ciągle się polepsza. — Z okoliczności dojścia pełnoletności *Xiężniczki Wiktorji* nadzwyczajnie uczty dano w *Londynie*; co tylko gust, okazałość i przepych zawiera, wszystko to uświetniło dzień tak pamiętny dla *Anglików*. Złodzieie kieszonkowi niemniej bogate mieli żniwo, albowiem *Publiczność* tłumnie napełniała ulice, częścią aby widzieć, a częścią aby być widzianą przy tych wspaniałych a rzadko zdarzających się festynach. Jeden z mówców z talentem prawdziwie retorycznym przedstawiał tej *Xiężniczce* oplakany stan *Irlandji*, i przy tem zachęcał do wzniesienia pomyślności tego kraju. — Przed kilką dniami aresztowano człowieka na tarasie pałacu *Hensington*, który utrzymywał, że

jest synem *Jerzego IVgo* i *Królowej Karoliny*, i że jest narzeczonym *Xiężniczki Wiktorji*, a zatem prawym następcą tronu angielskiego. Wkrótce go iednak uwolniono, albowiem się przekonano, że nie jest przy najlepszych zmysłach.

Francja. — Z powodu zaślubin *Xcia Orleańskiego*, ma być wznowionych wiele dworskich urzędów, nieistniejących przez cały czas rządów terażniejszego *Króla*. — *Królowa Belgijska* 25go z. m. przybyła z młodym synem do *Paryża*. — Lubo oficerowie gwardji narodo: w *Mec* postanowili nie ukazać się w paradzie w czasie przejazdu *Xiężniczki Heleny*, sami iednak gwardziści tak się okazali zniechęceni w skutek tego zamiaru, że tameczny Pułkownik widział się zmuszonym rozkazać, aby tej *Xiężniczce* okazano wszelkie honory. — J w izbie *Parów* na ostatniem posiedzeniu odczytano zabawną petycję redaktorki gazety poci pięknej o emancypację kobiet. — *P. Watu* członek izby deput. otrzymał naczelną dozór nad administracją publicznych i historycznych pomników *Królestwa*. — *Arcybiskup paryzki* w liście pasterskim wzywa podwładne mu *Duchowieństwa*, aby odbywały modły o pomyślniejszą pogodę dla rolników. — *Dziennik paryzki* utrzymuje, iż wkrótce nastąpi zmiana angielskiego gabinetu. — Nareszcie po wielu sporach i domysłach, zdaie się iż układy z *Abdel Kaderem* wkrótce dojdą do skutku. Roztropne i energiczne postępowanie *Jenerała Biżo* stało się tego powodem, nie szczędzi on starań, mogących *Francuzom* zjednać wyższość w sprawie *algierskiej*. *Emir* obowiązał się inż postać zakładników, lecz dowódzca *francuzki* żąda, aby on sam przybył do *Oranu*, dla ukończenia warunków pokoju. — 25go z. m. *Król* przyjmował wielką deputację *paryzkiego* urzędu municyp.; winszującą mu z powodu zaślubin *Xcia Orleańskiego*; taż deputacja zaprosiła rodzinę *królewską* na ucztę mającą się odbyć d. 15 b. m. — *Xezka Helena* podarowała niedawno ubogiej *francuzce*

sakiewkę z pieniędzmi; a gdy się nad tem dziwowały otaczające ją osoby, rzekła: „Czyliż mi nie trzeba uczyć się iak Francuzi postępują.“ Portret iej malowany w Berlinie przez Profesora Szoppe obecnie litografuje się w Paryżu przez Pana Grewedon. — Dziennik paryżki przytacza dowody, że udzielona amnestja bynajmniej nie spowodowała spodziewanych skutków; owszem niektórzy z uwolnionych więźniów z goryczą się wyrażają przeciw rządowi Króla Filipa. — Zachodnia strona departamentu żółtego pagórka, przed kilką dniami okryta była śniegiem na 5 do 6 cali wysoko. — Papiery hiszp. w dniu 26. z. m. nieco się podniosły.

Rozmaitości. — Syn młynarza pod *Eblągiem* przechodząc 2go z. m. pod skrzydłami wiatraku, został przez nie porwany, tak iż siła wiatru rzuciła go na 30 stóp wysoko; wkrótce po tym przypadku wyzionął ducha, mając wszystkie członki potrzaskane. — *Wiedeń* posiada także swojego Kaspra Hauzera; 21 z. m. Policja aresztowała człowieka, który nie mógł o sobie żadnych udzielić objaśnień, nosi się po styryjsku, szeroki kapelusz, nie umie ani pisać, ani czytać, i mimo wszelkich usiłowań, nie zdołano go nakłonić, aby przemówił. — Towarzystwo z wielkiego miasta udawszy się na spacer, tuż przy drodze spotkało pastuszka strzegącego swoją trzodę. Młoda, ładna Kobieta z tegoż towarzystwa chcąc zażartować z wieśniaka, pyta go: „Czyś ty żonaty.“ Nie pani. „To ia cię zaślubię.“ Hi, hi, hi, nie chcę pani. „Dla czegoż? wezmę cię do miasta, będziesz miał dobry stół, dobrą odzież, a nadewszystko ładną żonę.“ Hi, hi, hi, nie chcę pani. „Dla czegoż to?“ Bobym miał więcej do strzeżenia niż z wszystkiemi moimi baranami. — Lekarstwo czasem bywa gorsze od choroby. Przed kilkoma tygodniami znaleziono w Londynie trupa niejakiej *Seliny Talmon* w rezerwoarze pałacu *Kensington*. Były iej małżonek oświadczył że lekarze polecili iej czerwone wino z powodu nadwężonego zdrowia. Lekarstwo skutkowało

zupełnie, lecz pacjentka tak nawykła do trunku, że nawet po ozdrowieniu kontynuowała receptę, tak iż nareszcie w pijaństwie sama położyła kres swojemu życiu. — Proces zajmujący przed kilką dniami odbył się w sądzie londyńskim. Malarz nazwiskiem *Jerzy Hammon* oskarżony był o zabójstwo, wykonane na skoczku (powrozobieganie) w *Smilfield*. Sam się przyznał do winy, a mimo to sędziowie go uwolnili. Skoczek przez niego zabity porwał mu był młodą córeczkę, iedyne dobro pozostałe po czule ukochanej żonie. Malarz przywiązany do swego dziecka, iedyną miał pociechę gdy ie przyciskał do swego łona, gdy się wpatrywał wiego świeże lica przypominające mu czysty obraz matki. Zaiste, utrata tak drogiego przedmiotu, stała się dotkliwym ciosem dla biednego ojcowskiego serca. W rozpacz przebiegał on miasta szukając swojej lubej nieodżałowanej córeczki; aż nareszcie w *Smilfield* ujrzał tę niesześciśliwą dziewczinę, męczącą swoje członki dla podobania się publiczności. Nie było już w niej owego niewinnego, dziecięcego uśmiechu, owej swobodnej wesołości; gdyż nikczemna dłoń porwacza, w miejsce czystej natury wycisnęła piętno wymuszonej, udanej sztuki. Ojciec nie mogąc pohamować słusznego gniewu, w zapale udusił podłego uwodziciela, a mieszkańcy Londynu dowiedziawszy się o uwolnieniu tego tak czulego ojca, w tryumfie zanieśli go do domu. (Autorowie Francuzcy mają tu wyborny przedmiot do drammatu.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Łęski Szambelan Dyrek: w Kom: Rząd: Przycho: i Skar: z Petersburga; mieszka w Hotelu Wileńskim; Zadu: ki Joa: Hra: z Otwocka; Zafuski Auto: Dzie: z Wołyni; Dominikow Józ: Hra: z Gub: Wileńskiej; Czechowski Bał: Dzie: z Jizikowa; Kucosz Marek: Dzie: z Łęka; Szamota Woj: Dzie: z Wyleżina.

DONIESIENIA.

W dniu 25 Maja/6 Czerw: r. b. w majątności Sielce za Rogatkami Belwedę: o godz: 10ej rano odbędzie się licytacja na reparacje dachów pokrytych dachówką karpiówką, blachą białą i żelazną, oraz re-

paracji ryn, rur i innych na budowach majątności Sielce od summy anszlagowej zł. 4380 gr. 9, iak również reparaacji dachów dachówką holenderką pokrytych i blachą białą w domu pod Nr 614 Lit. M. przy ulicy Niecałej w Warszawie, od summy anszlagowej zł. 999 gr. 1. Życzący sobie podjąć się tej entrepryzy, zaopatrzwszy się w wadium 1/4 części summy anszlagowych wyrównyujące, w terminie oznaczonym w pomieszczeniu Dozorey tejsze majątności znajdować się mają, gdzie o warunkach pod iakimi entrepryza oddana będzie, poinformowani zostaną. Warszawa d. 20 Maja/1 Czerw: 1837 r. Z upoważnienia Admuni: Choromański.

FABRYKARNIA od lat kilkunastu eksystująca wraz z **MIESZKANIEM** dogodnem, iest do wynajęcia od Sgo Jana przy ulicy Sowiej pod Nr 2688 Lit: B. Ktoby sobie życzył, informacja powziąć może u Opiekuna Głównego Karola Kele (Koeltz) na Krakow: Przedmieściu w Pałacu Hra: Krasińskiego na dole w Sali Bilardowej.

 Wina różne, Reńskie, Francuzkie i Węgierskie, na beczki, tudzież także, i inne, na butelki; niemniej, Oliwa, Ocet, Porter, Ligary i Pułki piwiczne, w dalszym ciągu będą sprzedawane, w Sklepie upadłych Kupców Schultz i Drewes przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459, w d. 6 Czerwca r. b. i dni następnych od godz: 3ej z połud: do 7; o czem Syndycy donoszą.

Prawnie zaigty Stół sklepowy zszantami i wszelkimi rekwiżytami do wieszania Wedlin, tudzież Korytę od parzenia wieprzy, sprzedawanemi zostaną przez publiczną Licytacją w dniu 25 Maja/6 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana w Klasztorze XX. Karmelitów w Warszawszawie przy ulicy Dziekanka Nr 2637, odbyć się mającą. *Tomasz Szantawski K.*

 Za Pragę w gminie Białołęckiej w Kolonii Marewil, 4ry wiorsty od Rogatek Petersburskich, w przytłocznej okolicy blisko lasu, są rozmaite **MIESZKANIA** dla rodziny i poiedynczych osób do najeścia, przez lato lub i dalej. Nadto iest Mieszkanie na założenie Restauracji; życzące sobie osoby wynajęć od Sgo Jana, mogą się zgłosić na miejscu w tejsze kolonii. Ta kolonia iest do sprzedania z wolnej ręki.

 Dworek składający się z 4ch Stancji i Sklepiu przy ulicy Mularskiej pod Nr 2711 w Warszawie, iest do wydzierżawienia na rok ieden od Sgo Jana r. b. Mający chęć wydzierżawienia, zechce się zgłosić pod Nr 2734, do Opiekuna Głównego. *J. Rajgierski.*

Niżej podpisyany, składając Szanownej Publiczności najszczerze podziękowanie za położone w nim zaufanie w powierzaniu mu tak **SUKIEN** męzkich

iako też i damskich do wyawbiania **PLAM** i zupełnego **OCZYSZCZENIA**; zarazem uwiadamia, iż chęąc zakładać swój uczynić przystępniejszym dla klas wszystkich, zamierzył zniżyć ceny od czyszczenia sukien męzkich. Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności, donosi oraz iż bliższą wiadomość o wspomnianem niżeniu cen powziąć można wiego mieszkaniu przy rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej pod Nr 618, na 2m piątrze, w prost Hotelu Lipskiego. *Franciszek Weszely*, Apreturzysta i właściciel głównych zakładów czyszczenia sukien w *Gracu, Brynie, Ołomuńcu, Preszburgu i Lwowie.*

Komornik Sądowy Powiatu Łęczyckiego. Wia-domo się czyni, iż **Wies Walewo** w Powiecie i Obwodzie Łęczyckim Jeżca, w dniu 10/22 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana przed Stanisławem Jaworskim Reientem Powiatu Łęczyckiego w Mieście Łęczycy mieszkaącym, od summy iednorocznej złp. 1,000 ustanowionej w 3ch letnią posesją wydzierżawioną zostanie, ato stosownie do warunków, które w każdym czasie u pomienionego Reienta przejrzeć można. W Łęczycy dnia 1/19 Maja 1837 roku. *Ludwik Cuni Komornik Sądowy.*

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

APTEKA w dobrym stanie będąca, w Mieście o kilka mil od Warszawy odległym, w której rocznie 2,000 Receipt bywa expedjowanych, wraz z domem iedno piętrowym murowanym, iest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość w Biorze Poruczeń.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
ŚNIADANIE: Cyranki z roż: szpiko; Poledwica z roż; Baraniuka młoda zroż: a la sarna; Kielbasy z musztar; Kurczeta po wiedeń; Kotlety cielęce z szczeniawem; Krupnik z perło: kaszy i Rosół. **KOLACJA:** Zrazy a la nelson zgrzyzbami, Kalafjory z masłem, Potrawa z pułard, Węgorz marynowa; etc.

**** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Krak: Przed: Nr 427, w domu który w wieczor oświeca czerwonym ogniem gorejąca lampa, grać i śpiewać będzie muzyka, przybyła z zagranicy.**

**** Dziś wnowo założonej Kawiarni pod filarami w Gimachu Teatralnym, Panny Eliza, Paulina i Anna Hessen grać i śpiewać będą najnowsze wyiatki z różnych Sztuk i Oper. Zacznie się o godzinie 6.**

Dziś rano cieplą stopni 5. Wczoraj w południe 10. TEATR WIELKI. Jutro Marnotrawca.